Oświadczenie złożone
przez senatora Kazimierza Kleinę
w dniu 30 kwietnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z licznymi sygnałami napływającymi od mieszkańców oraz przedstawicieli samorządów z powiatów lęborskiego, słupskiego i wejherowskiego zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji dotyczących rzeczywistej dostępności nowoczesnego internetu szerokopasmowego na wskazanym obszarze.

Szczególne wątpliwości budzi sposób prezentowania danych na rządowej stronie https://internet.gov.pl, na której zainteresowani mogą sprawdzić dostępność internetu w swojej lokalizacji. Z udostępnianych tam informacji wynika, że w wielu miejscach dostępny jest internet szerokopasmowy, co jednak, jak wskazują mieszkańcy, nie znajduje potwierdzenia w rzeczywistości. Dopiero w zakładce „Pytania i odpowiedzi" użytkownicy mogą znaleźć wyjaśnienie: „Na potrzeby jednolitej prezentacji danych na internet.gov.pl, Minister Cyfryzacji opublikował tzw. standardy technologiczne systemu. Zgodnie z nimi internet szerokopasmowy to taki, gdzie prędkość pobierania – tzw. downlink – jest wyższa niż 2 Mb/s. Taka sama prędkość dotyczy wysyłania danych – tzw. uplink". Tak określona prędkość w żaden sposób nie odpowiada współczesnym standardom, ani europejskim, ani światowym, zarówno w ujęciu prawnym, jak i rynkowym. Zgodnie z europejską strategią cyfrową zakładano zapewnienie już do 2020 r. dostępu do internetu o przepustowości co najmniej 30 Mb/s, a do 2025 r. o przepustowości co najmniej 100 Mb/s, dla wszystkich gospodarstw domowych. Prędkość 100 Mb/s stanowi również obowiązujący standard w Stanach Zjednoczonych od 2024 r. W tym kontekście przyjęcie progu 2 Mb/s jako kryterium „internetu szerokopasmowego" należy uznać za działanie, które w praktyce maskuje rzeczywistą skalę problemu niedostatecznego dostępu do nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej. Problem ten jest szczególnie istotny w dobie dynamicznego rozwoju pracy i edukacji zdalnej, które wymagają stabilnych i szybkich łączy internetowych.

Należy również podkreślić, że w ostatnich latach przeznaczono znaczące środki publiczne na rozwój infrastruktury tzw. ostatniej mili, którego celem było umożliwienie końcowym odbiorcom dostępu do nowoczesnego internetu szerokopasmowego. Tym bardziej niezrozumiała jest sytuacja, w której pomimo tych inwestycji wielu mieszkańców nadal nie ma realnego dostępu do usług spełniających współczesne standardy jakości.

Warto również zauważyć, że na poziomie europejskim pojawiają się kolejne inicjatywy mające na celu promowanie pracy i edukacji zdalnej, co dodatkowo zwiększa znaczenie powszechnego dostępu do wysokiej jakości internetu.

W związku z powyższym uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jaki odsetek mieszkańców w poszczególnych gminach powiatów słupskiego, lęborskiego i wejherowskiego korzysta z internetu szerokopasmowego o przepustowości co najmniej 100 Mb/s?

2. Czy planowane są kolejne inwestycje mające na celu przyłączenie nowych odbiorców do sieci szerokopasmowego internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s? Jeśli tak, proszę o wskazanie ich zakresu oraz harmonogramu realizacji.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że problem dostępności nowoczesnego internetu szerokopasmowego pozostaje w obszarze mojego zainteresowania od kilku lat. Pomimo wcześniejszych deklaracji oraz realizowanych inwestycji nie został on w pełni rozwiązany. Wciąż istnieją miejscowości, takie jak Łeba, w których mieszkańcy, mimo niesłabnącego zainteresowania, nie mogą liczyć na dostęp do nowoczesnego i szybkiego internetu szerokopasmowego.

Zwracam się z prośbą o szczegółową informację dotyczącą możliwości przyłączenia mieszkańców Łeby do szerokopasmowego internetu (minimum 100 Mb/s), tym bardziej że Orange w tej sprawie nie udziela informacji lub informacje są pokrętne, niezgodne z informacją publikowaną na stronie internet.gov.pl. Łeba jest miejscowością turystyczną, w której zapotrzebowanie na internet szerokopasmowy jest wielokrotnie większe niż w miejscowościach o porównywalnej wielkości. Próby wyjaśnienia tej sytuacji przez panią burmistrz miasta Łeby czy Lokalną Organizację Turystyczną są ciągle nieskuteczne. Nie widać także żadnej woli partnerstwa ze strony operatora.

Kazimierz Kleina